

Sygn. akt IV KO 150/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie M. B.

składającego zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P., delegowanego do Prokuratury Rejonowej w K. Dział do Spraw Wojskowych, z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt PR 5 Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2019 r. wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt III Kp (...)), na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku i odmówić przekazania sprawy.

UZASADNIENIE

Do Sądu Rejonowego w K. wpłynęło zażalenie M. B. na w/w postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa, w sprawie przekroczenia uprawnień przez sędziego Sądu Okręgowego w K. w toku postępowania cywilnego o sygnaturze I C (...), tj. w sprawie o czyn z art. 231 § 1 k.k. – wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego. Jednocześnie skarżący złożył wniosek o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k. do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi, gdyż w jego ocenie, sprawa dotyczy sędziego sądu nadzrędnego nad sądem mającym orzekać w przedmiocie zażalenia.

Postanowieniem z dnia 8 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w K. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy w trybie art. 37

k.p.k. do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości. Na uzasadnienie Sąd podniósł, co następuje – „Zawiadomienie skarżącego M. B. w istocie odnosi się wprost do działań Sędziego Sądu Okręgowego w K., który pozostaje sądem nadrzędnym nad tutejszym Sądem Rejonowym. W sytuacji, w której sąd niższego szczebla miałby rozpoznawać zażalenie na odmowę wszczęcia postępowania przygotowawczego, gdy zawiadamiający jako sprawcę wskazuje sędziego sądu nadrzędnego, pociąga za sobą okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w K. nie zasługuje na uwzględnienie. Na wstępie przypomnieć należy, że korzystanie z właściwości delegacyjnej w trybie art. 37 k.p.k. może nastąpić wyjątkowo, jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) w sytuacji, gdy zostanie wykazane przez sąd inicjujący to postępowanie, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego postąpienia. Przez dobro wymiaru sprawiedliwości, które uzasadnia przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie określonym w art. 37 k.p.k., należy rozumieć także potrzebę ukształtowania w opinii społecznej przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności w rozpoznaniu każdej sprawy. Do okoliczności przemawiających za przekazaniem sprawy należą sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny przez sąd właściwy (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721; z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/2018, LEX nr 2499824; z dnia 5 grudnia 2012 r., III KO 102/12, LEX nr 1231575*).

Jednak w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie uczynił zadość wskazanemu standardowi i w sposób wystarczający nie wykazał istnienia okoliczności mieszczących się w pojęciu „dobro wymiaru sprawiedliwości”, użytym w dyspozycji art. 37 k.p.k. Nie można uznać, że istnieje niebezpieczeństwo podważenia przekonania o obiektywnym działaniu sądów i bezstronności sędziów w opinii społecznej w razie rozpoznania niniejszego zażalenia przez Sąd Rejonowy

rzeczowo i miejscowo właściwy do jego rozpoznania. Podkreślić należy, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia przede wszystkim za tym, aby w każdej sprawie zachowany został standard konstytucyjny rozpoznania jej przez sąd właściwy według procedury, w której się ona toczy. Odstępstwo od tej zasady jest dopuszczalne w wyjątkowych sytuacjach, gdy wykazano, że konkretna sprawa, właśnie ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, powinna być rozpoznana w sądzie innym niż miejscowo właściwy. Przepis art. 37 k.p.k. nie powinien podlegać interpretacji rozszerzającej. Nadmierne jego wykorzystywanie może podważać zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Dlatego odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd właściwy miejscowo może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721; z dnia 6 czerwca 2018 r., IV KO 41/2018, LEX nr 2498080*).

Okoliczność, że postępowanie ma dotyczyć sędziego orzekającego w Sądzie Okręgowym – a więc nadrzędnym nad Sądem Rejonowym, który ma rozpoznać przedmiotowe zażalenie - nie oznacza automatycznie, że zaistniały przesłanki z art. 37 k.p.k., zaś właściwy Sąd nie jest w stanie orzekać w sposób niezawisły. Wypada zauważyć, iż zażalenie podlega rozpoznaniu przez sędziego Wydziału Karnego, natomiast dotyczy zarzutu skierowanego pod adresem sędziego Sądu Okręgowego orzekającego w Wydziale Cywilnym. Nieuzasadnione jest zatem twierdzenie o takich powiązaniach, czy zależnościach służbowych między wszystkimi sędziami tych Sądów, które mogłyby uniemożliwić obiektywne rozpoznanie sprawy. Analiza akt sprawy wskazuje, iż skarżący zmierza *de facto* do wyeliminowania od rozpoznania sprawy każdego sędziego, który orzekając zgodnie z obowiązującymi przepisami wydał niekorzystne dla niego orzeczenie. Podnoszenie pod adresem kolejnych sędziów oskarżeń czynionych zupełnie bezpodstawnie i bez przedstawienia konkretnych i obiektywnych zarzutów względem bezstronności sędziów, nie może stać się podstawą do wykorzystania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. Zdecydowanie trzeba podkreślić, że nie można bezkrytycznie i automatycznie akceptować podważania zdolności sądów do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania spraw, często występującego

w praktyce sądowej, gdy strona postępowania niezadowolona z rozstrzygnięcia składa skargi na sędziego lub wręcz próbuje spowodować wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego, składając pisma procesowe w sposób czysto instrumentalny. O właściwości do rozpoznania sprawy decydują kryteria ustawowe i nie może dyktować ich wola strony postępowania (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11, Lex Nr 860625*). Przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy musi być oparte na racjonalnych i rzeczywistych przesłankach. Samo zaś subiektywne przekonanie oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym nie jest wystarczającym dla odstąpienia od zasady właściwości miejscowej. Fakt, że sprawa, w której prokurator odmówił wszczęcia śledztwa, dotyczy sędziego pracującego w sądzie nadrzędnym nad sądem mającym rozpoznać – jak w tym przypadku – zażalenie, nie jest wystarczający dla stwierdzenia braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy. Bezkrytyczne przekazanie sprawy do rozpoznania w innym równorzędnym sądzie na podstawie takich przesłanek mogłoby wręcz sugerować, że w każdym wypadku, gdy sprawa w jakiś sposób dotyczy w ogóle sędziego, bądź sędziów pracujących w danym sądzie, pozostali sędziowie pracujący w tej jednostce organizacyjnej sądownictwa powszechnego nie są w stanie w sposób obiektywny i rozsądny rozpoznać sprawy.

A zatem brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie wnioskującego Sądu Rejonowego nie mogą rozpoznać wniesionego przez M. B. zażalenia na postanowienie prokuratora w przedmiocie odmowy wszczęcia śledztwa, bezstronnie i w sposób w pełni obiektywny. Podzielenie takiego przekonania prowadziłoby do przeciwnego od zamierzonego skutku, a mianowicie podważałoby zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów, co byłoby z oczywistą szkodą dla dobra wymiaru sprawiedliwości.

Sądowi Najwyższemu rozpoznającemu niniejszy wniosek Sądu Rejonowego w K. znany jest fakt, iż postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2019 r., w sprawie IV KO 82/19 (na którą to powołuje się Sąd Rejonowy), sprawę dotyczącą także zażalenia M. B., przekazano w trybie art. 37 k.p.k. innemu sądowi równorzędnemu do rozpoznania (takie przekazanie nastąpiło też w sprawach IV KO 109/19, IV KO 115/19 i IV KO 134/19). Kierując się jednak wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k. zasadą

samodzielności jurysdykcyjnej, Sąd Najwyższy uznał za konieczne odmienne orzeczenie w przedmiotowej sprawie.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i kierując się zakazem rozszerzającej wykładni art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku o przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi.